

# Anna Kozłowska

---

## Jeszcze o pojęciu językowego obrazu świata : glosa do książki Anny Różyło "Dzień, noc i inne pory doby - studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej"

---

Colloquia Litteraria 1/2/2/3, 161-169

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA KOZŁOWSKA

## JESZCZE O POJĘCIU JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA. GŁOSA DO KSIĄŻKI ANNY RÓŻYŁO „DZIEŃ, NOC I INNE PORY DOBY – STUDIUM PORÓWNAWCZE POLSZCZYZNY OGÓLNEJ I POEZJI HALINY POŚWIATOWSKIEJ”

Rozwijająca się w polskim językoznawstwie od kilkunastu lat teoria *językowego obrazu świata*<sup>1</sup> stanowi dziś niewątpliwie jedną z bardziej płodnych inspiracji metodologicznych w opisywaniu semantyki różnorodnych wypowiedzi kreatywnych, a szczególnie tekstów o charakterze artystycznym. Zdecydowana większość prac wykorzystujących koncepcję i metodologię JOS do badania tekstów artystycznych stawia sobie za cel zrekonstruowanie obrazu – czy też, jak postulowała Renata Grzegorzczkowa, „poetyckiej wizji”<sup>2</sup> – jakiegoś pojęcia w pewnym zespole wypowiedzi.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Według jednej z najczęściej przywoływanych definicji *językowy obraz świata* (w skrócie JOS) to „struktura pojęciowa utrwalona (zakrzepla) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (w znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizująca się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów, wypowiedzi.” (R. Grzegorzczkowa, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 41). Wśród podstawowych prac teoretycznych dotyczących pojęcia JOS należałoby ponadto wymienić następujące: J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995; J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, op. cit.; J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986; J. Maćkiewicz, *Co to jest językowy obraz świata?*, „Etnolingwistyka” 11, Lublin 1999; A. Pajdzińska, D. Filar, *Językowy obraz świata a teksty poetyckie*, [w:] *Język. Teoria. Dydaktyka*, pod red. B. Greszczuk, Rzeszów 1999; A. Pajdzińska, R. Tokarski, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” LXXXVII, 1996 z. 4.; R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2., *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.

<sup>2</sup> Renata Grzegorzczkowa, definiując JOS jako obraz utrwalony w systemie języka, upominała się zarazem o odróżnianie go od wizji zarysowanej w tekstach artystycznych: „Twórczość literacka, a w szczególności twórczość poetycka, przekazuje swoiste widzenie świata, właściwe poecie, odmienne od widzenia potocznego. Dokonuje się to oczy-

Wydana trzy lata temu książka Anny Różyło pt. *Dzień, noc i inne pory doby – studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej* stanowi próbę zmierzenia się z nieco innym zadaniem, a tym samym prezentuje odmienną perspektywę badawczą. Autorka deklaruje, że chce w swej pracy „sprawdzić, jak się ma obraz świata utrwalony w poezji (tzw. poetycka wizja) do obrazu świata «wpisanego» w polszczyznę ogólną”, „ustalić, na czym owa zależność polega, jak się przejawia.” (s. 29) Przedmiotem porównawczej analizy jest obraz pór doby, czyli kategorii ważnej zarówno w doświadczeniu przeciętnego użytkownika polszczyzny, jak i większości pisarzy, a szczególnie istotnej w świecie poetyckim Haliny Poświatowskiej, której twórczość stała się członem zestawienia.<sup>4</sup> Utrwalony w polszczyźnie obraz pór doby, czyli *dnia, nocy, wieczoru, rana (ranka, poranka), przedpołudnia, południa i popołudnia*,

---

wiście przez wykorzystanie systemu językowego, wykorzystanie polegające na przekraczaniu standardowych znaczeń i łączliwości, odbijających owo przeciętne widzenie świata. [...] Można więc powiedzieć, że jest to szczególnie obraz świata zawarty w języku poety, choć ściślej może należałoby mówić o poetyckiej wizji świata.” (op. cit., s. 45)

<sup>3</sup> Prace o takim charakterze to np. szkic Aleksandry Okopień-Sławińskiej dotyczący obrazu drzewa w poezji Baczyńskiego (*Semantyka wypowiedzi poetyckiej. (Preliminaria)*, Kraków 1998, s. 138-226), rozdział książki Ryszarda Tokarskiego o obrazie chmury w wierszach Staffa (*Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin 1987, s. 152-222), studia Jolanty Kowalewskiej-Dąbrowskiej opisujące obrazy utrwalone w twórczości księdza Twardowskiego (*Obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999; *Językowy obraz Boga i człowieka w poezji Jana Twardowskiego*, Gdańsk 2006), prace Bożeny Sieradzkiej-Baziur o uczuciach w pismach Kochanowskiego (*Językowy obraz serca w polskich utworach Jana Kochanowskiego*, [w:] *Uczucia w języku i tekście*, t. 14., pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, A. Dąbrowskiej i J. Anusiewiczza, Wrocław 2000; *Jana Kochanowskiego renesansowy świat uczuć. Analiza językoznawcza*, Kraków 2002) czy książka Anny Wojciechowskiej *Magdaleny z Kossaków Samozwaniec widzenie świata* (Warszawa 2000). Wśród tego typu prac szczególnie miejsce zajmuje obszerny i bardzo zróżnicowany materiałowo dorobek Jadwigi Puzyrny (np. „Prawda” w *poematach Norwida*, „Studia Norwidiana” 9-10, 1991-1992; „Ciałość” Norwida, [w:] „Ciałość” w twórczości Norwida, pod red. J. Puzyrny i E. Teleżyńskiej, Warszawa 1992; *Językowy obraz prawdy w twórczości Norwida*, „Ethos” 4, 1992; „Ojczyzna” Norwida, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, pod red. J. Adamowskiego, S. Niebrzegowskiej, Lublin 1999; *Językowy obraz Boga w poezji romantycznej*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, op. cit.; *Słowo poety*, Warszawa 2006).

<sup>4</sup> Anna Różyło uzasadnia ten wybór tym, że liryka Poświatowskiej jest z jednej strony stosunkowo łatwa w odbiorze, co pozwala zakładać, że zmiany w strukturze semantycznej słów nie mogą być zbyt duże, z drugiej zaś – wyraźnie prezentuje indywidualny, podmiotowy punkt widzenia, a tym samym „wymusza” jednak pewne zmiany w znaczeniach leksemów (zob. s. 3).

*pótnocy*, a także *świt*, *przedświt*, *brzasku*, *jutrzenki*, *zmierrchu*, *zmroku*, *szarówki* i samej *doby*, został zrekonstruowany na podstawie danych leksykograficznych zaczerpniętych ze słowników języka polskiego, słowników etymologicznych, frazeologicznych oraz ze zbiorów przysłów,<sup>5</sup> a poetycka wizja Poświatowskiej – na podstawie fragmentów jej tekstów lirycznych przynoszących użycia wymienionych nazw pór doby<sup>6</sup> lub derywatów tych nazw (w sumie ponad 260 wystąpień).<sup>7</sup>

Książka Anny Różyło przynosi wiele znakomitych, uważnych, a zarazem śmiałych i mądrych spostrzeżeń dotyczących semantyki leksemów z omawianego pola i ich użycie w wierszach. Już same te interpretacje czyniłyby pracę bardzo wartościową i inspirującą zarówno dla osób zainteresowanych znaczeniami słów, jak i dla badaczy i czytelników tekstów Haliny Poświatowskiej. Autorka omawianej rozprawy nie poprzestaje jednak tylko – czy raczej aż – na analizach, ale zgodnie z zapowiedzią zmierza do wniosków o charakterze ogólnym. Jednym z najważniejszych osiągnięć pracy jest ustalenie repertuaru modyfikacji, jakim w tekstach Poświatowskiej podlega „ogólnopolski” obraz pór doby. Wykaz tych modyfikacji to zarazem próba odpowiedzi na pytanie o typy przekształceń możliwe w ogóle w tekstach artystycznych. Oto ich lista (zob. s. 140 i n.):

1. uwypuklenie cech obecnych (także) w przekształcanym modelu poprzez ich wielokrotne aktualizowanie;
2. wymiana cech (np. „czas doświadczania bezsenności” zamiast „czasu snu” w poetyckim obrazie *nocy*);
3. zmiana wartościowania cechy (np. „jasność” *dnia* w języku ogólnym oceniana jest jako pozytywna, w tekstach Poświatowskiej cesze tej towarzyszy dezaprobata podmiotu mówiącego);
4. konkretyzacja cechy (np. zarysowana ogólnie w polszczyźnie „niezwykłość” *nocy* w poezji Poświatowskiej zostaje dookreślona jako doświadczenie osamotnienia, obcości, lęku, trudu,

<sup>5</sup> Autorka książki dodatkowo uzupełniła i zweryfikowała zgromadzone fakty leksykograficzne, kierując się własną kompetencją językową (zob. s. 32).

<sup>6</sup> W poetyckich tekstach Poświatowskiej nie pojawiają się: *ranek*, *przedpołudnie*, *przedświt*, *brzask*, *jutrzenka*.

<sup>7</sup> Na temat elementów budujących obraz świata w tekstach artystycznych zob.: J. Puzynina, *Językowy obraz Boga w poezji romantycznej*, op. cit.; A. Kadyjewska, *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, pod red. A. Pajdzińskiej, R. Tokarskiego, Lublin 2001.

niebezpieczeństwa, a noc staje się porą twórczości, okresem aktywności duchów i kotów, z którymi Poświatowska wiąże cechę tajemniczości);

5. usunięcie lub marginalizacja cech poświadczonych w JOS polszczyzny (np. brak związku *dnia* ze sprawiedliwością, słabe zaznaczenie obrazu *dnia* jako „czasu pracy”);
6. dodanie nowych cech o charakterze inherentnym (np. „nastrojowość” *wieczoru*, „przemijalność” i „trwanie” *dnia*) lub relacyjnym (zależność *popołudnia* od *nocy*);
7. wprowadzenie nowych relacji między poszczególnymi cechami (np. wzajemna zależność między cechami: „związana z miłością”, „związana ze śmiercią” i „niezwykłość” w strukturze semantycznej *nocy*).

Anna Różyło traktuje wizję poetycką jako rezultat modyfikacji obrazu utrwalonego w polszczyźnie ogólnej, jako „interpretację interpretacji” zakrzeplęj w systemie języka, jak pisze w zakończeniu swojej pracy (zob. s. 146). Jednocześnie rzeczywistość wykreowana (czy raczej przetworzona) przez pisarza nie jest dla niej po prostu samoistnym przedmiotem analizy, ale także elementem mającym swoje szczególne miejsce w ramach JOS języka ogólnego. Innymi słowy – autorską wizję bada się w tej pracy nie tylko ze względu na wiedzę o świecie duchowym pisarza i walory poznawcze stworzonej przez niego interpretacji świata; wizja ta pomaga również lepiej, pełniej opisywać JOS zawarty w systemie polszczyzny ogólnej. Dlaczego? Autorka książki podaje trzy główne argumenty:

1. „Rekonstrukcja poetyckiej wizji świata pozwala [...] dostrzec (poznać) pewien **całościowy** (uporządkowany zgodnie z podmiotowym punktem widzenia) **ogląd świata możliwy w ramach danego języka etnicznego**”. (s. 145).
2. Twórczość literacka wzbogaca obraz świata zakrzeplęj w języku w tym sensie, że wskazuje nowe sposoby oglądu rzeczywistości lub wręcz tworzy nowy – wewnętrzny, duchowy świat.
3. Twórca, korzystając z całości tradycji językowej, może tworzyć nowe relacje między istniejącymi już elementami, uwpuklać zastane formy czy też przeciwnie – odsuwać je na margines.<sup>8</sup>

<sup>8</sup> O korzyściach wynikających z uwzględniania tekstów poetyckich w procesie rekonstruowania JOS polszczyzny ogólnej pisali już badacze ze szkoły lubelskiej, dostrzegając je przede wszystkim w „pokazywaniu kierunków, w jakich rozwijać się może w przy-

Wszystkie powyższe twierdzenia dotyczą sprawy o znaczeniu kluczowym dla całej pracy, a mianowicie kwestii kreatywności języka, rozumianej jako zdolność do przekazywania wizji świata indywidualnej, przeżytej przez nadawcę wypowiedzi.<sup>9</sup> Już ze skrupulatnie odnotowanych przez Autorkę pracy typów przekształceń potocznego JOS w tekstach Poświatowskiej wynikało, że zdolność twórcy do wykreowania całkowicie własnego obrazu rzeczywistości uważa się w omawianej książce za bardzo ograniczoną. Jak pisze Różyło, „nawet bardzo oryginalne i nietypowe użycia słowa nie zrywają jego więzi ze znaczeniem kodowym (i szerzej: całościową strukturą semantyczną łączoną zwykle z tym słowem” (s. 141). Dlatego oryginalność autorskiej wizji Poświatowskiej (tak jak i innych pisarzy) w stosunku do obrazu skonwencjonalizowanego w ogólnej odmianie polszczyzny polega zwykle na przesunięciu akcentów, zmianie wartościowania, wypukleniu, marginalizacji lub wymianie elementów obecnych w JOS. W konsekwencji „możemy [...] językowo wykreować tylko takie światy, które nasz język dopuszcza, zaś zwykle nawet najbardziej indywidualne wizje są tylko tym do czego język zachęca, tym, co – poprzez swą strukturę – ułatwia.” (s. 144). Utrwalona w tekstach poetyckich wizja świata, choćby najbardziej zindywidualizowana, będzie zawsze tylko – czy aż? – świadectwem myślenia o rzeczywistości i doświadczenia jej w ramach dopuszczalnych przez język etniczny, nawet jeśli polemizuje ona z podsuwanymi przez ten język sądami. Z twierdzenia o ograniczonej oryginalności indywidualnych wizji wynika zatem traktowanie poszczególnych osobniczych interpretacji świata jako pewnego rodzaju wariantów możliwych w ramach JOS.

Takie ujęcie poetyckiej wizji świata oraz jej relacji wobec JOS pociąga za sobą również pewną szczególną koncepcję samego JOS, który w rezultacie należałoby uznać za abstrakcyjny repertuar

---

szłości semantyka języka ogólnego” (R. Tokarski, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, op. cit., s. 222), a także w „ujawnianiu komponentów semantycznych w języku ogólnym słabo widocznych lub zagubionych” i „znaczeniowej otwartości wyrażen językowych” (A. Pajdzińska, D. Filar, op. cit., s. 196). Uzasadniając potrzebę uwzględniania tekstów artystycznych w badaniach nad JOS polszczyzny, Anna Pajdzińska i Ryszard Tokarski mówili o dwóch aspektach funkcjonowania JOS: o aspekcie konwencji i kreacji (zob. op. cit.).

<sup>9</sup> Na temat różnego rozumienia twórczego charakteru języka zob. R. Grzegorzyczko-  
wa, *Jak rozumieć kreatywny charakter języka?*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, pod red.  
A. M. Lewickiego i R. Tokarskiego, Lublin 1995, s. 13-24.

wszelkich możliwych do wyrażenia w tekstach danego języka sądów i przekonań, nie zawsze spójnych, a niekiedy nawet sprzecznych. W tak pojmovanym JOS mieszczą się różne jego warianty – wizje/obrazy świata charakterystyczne dla rozmaitych odmian i stylów języka, gwar, socjolektów czy nawet idiolektów. Mieszczą się w nim także zespoły sądów o świecie wiązane z polszczyzną ogólną i z idiolektem Poświętowskiej, które stanowią człony porównania w omawianej książce.

Stwierdzenie, że studia nad obrazem świata utrwalonym w idiolekkie pisarza stanowią w istocie badanie JOS w jednej z jego możliwych odmian, nie pozwala jeszcze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie wizji poetyckiej ma przysługiwać szczególny status w ramach JOS, jak zdaje się sądzić Autorka rozprawy. Przecież utwory artystyczne nie są jedynymi wypowiedziami o charakterze kreatywnym – wystarczy tu przywołać choćby reklamy, dowcipy językowe czy wypowiedzi dzieci. O uprzywilejowanej pozycji wizji poetyckiej w JOS ma rozstrzygać fakt, że pozwala ona, jak pisze Anna Różyło w przytoczonym już fragmencie pracy, „dostrzec (poznać) pewien **całościowy** (uporządkowany zgodnie z podmiotowym punktem widzenia) **ogład świata**” (s. 145). Oznacza to, że wizja poetycka – w odróżnieniu np. od innych obrazów świata utrwalonych w poszczególnych wariantach języka – jest zawsze „czyjaś”, że nawet jeśli zawiera w sobie elementy bardzo zróżnicowane czy wręcz niekoherentne, została ukształtowana w określony sposób zgodnie z jakimś punktem widzenia.

W omawianej książce to podmiotowe ukształtowanie wizji poetyckiej pojawia się – choć nie eksplicytnie – w dwóch odmiennych sytuacjach: po pierwsze – wówczas, kiedy Autorka, interpretując teksty Poświętowskiej, odwołuje się do ich zakładanej spójności; po drugie – wtedy, gdy np. próbuje zrekonstruować strukturę całego pola leksykalnego pór doby w idiolekkie poetki czy ustala semantykę używanych przez nią leksemów. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z wizją świata wyrażaną na poziomie tekstu, w drugim – z wizją charakteryzującą język osobniczy, idiolekt, rozumiany tu jako indywidualny system języka. Idiolekt jest abstrakcyjny w tym sensie, jaki nadał pojęciu abstrakcyjności Ferdinand de Saussure, przeciwstawiając system *langue* jego użyciu, czyli *parole*. Tę klasyczną dystynkcję można, a nawet należy wprowadzić do rozważań o obrazie świata: obraz idiolektalny, abstrakcyjny, bo powiązany

z *langue* języka osobniczego, przejawia się w swoich realizacjach – obrazach tekstowych. Te z kolei stanowią świadectwo wizji idiolektalnej, istniejącej jako pewna potencja. <sup>10</sup>

W powyższych ustaleniach pojawiły się dwa sposoby rozumienia cechy obrazu świata nazywanej *abstrakcyjnością* (a tym samym – także dwa sposoby pojmowania, czym jest konkret). Sposoby te, zwykle nie wyodrębniane w literaturze przedmiotu, różnią się między sobą zasadniczo:

1. Przy okazji namysłu nad opozycją: językowy vs. idiolektalny obraz świata ujawniła się abstrakcyjność wynikająca ze zróżnicowania języka, polegająca na tym, że JOS polszczyzny przejawia się zawsze w którymś ze swych wariantów terytorialnych, stylistyczno-funkcjonalnych, gatunkowych czy idiolektalnych.
2. W opozycji: obraz idiolektalny vs. obraz tekstowy abstrakcyjność została utożsamiona z potencjalnością, możliwością zrealizowania w planie wypowiedzi. <sup>11</sup>

Uwzględnienie zaproponowanej dystynkcji pozwala ustalić repertuar możliwych płaszczyzn funkcjonowania obrazu świata. Można go przedstawić w postaci schematu:

językowy obraz świata	warianty JOS: obrazy socjolektalne, dialektalne, gwarowe, idiolektalne itp.
	tekstowe obrazy świata

W schemacie tym linia pionowa oddziela językowy obraz świata rozumiany jako repertuar wszystkich przekonań wyrażalnych w danym języku etnicznym od poszczególnych terytorialnych, stylistycznych itp. wariantów JOS. Językowy obraz świata charakteryzuje tu abstrakcyjność w sensie 1.

Linia pozioma wyznacza płaszczyzny odróżniane ze względu na drugi sposób pojmowania abstrakcyjności. W tej relacji warianty JOS, m.in. obrazy idiolektalne, są elementami abstrakcyjnymi, czyli istniejącymi potencjalnie, przejawiającymi się w wypowiedziach.

<sup>10</sup> W związku z potrzebą odróżnienia idiolektalnego i tekstowego obrazu świata zob. A. Kadyjewska, op. cit.

<sup>11</sup> Na abstrakcyjność JOS wskazywała m.in. Jolanta Maćkiewicz, pisząc, że językowy obraz świata to „abstrakcja, która istnieje przez swoje idiolektalne i tekstowe konkretyzacje” (*Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk 1999, s. 11). W powyższym stwierdzeniu zestawione zostały dwa zupełnie różne typy konkretyzacji JOS.



Pole w lewym dolnym rogu pozostaje puste, ponieważ nie istnieją teksty realizujące JOS polszczyzny jako taki, poza charakterystyką funkcjonalną, gatunkową czy autorską.<sup>12</sup>

Językowemu obrazowi świata przysługuje abstrakcyjność w obu omówionych znaczeniach – 1. jest on powiązany z najogólniej (właśnie abstrakcyjnie) rozumianą polszczyzną; 2. stanowi pewną potencję, system przeznaczony do wykorzystania w wypowiedziach. O różnorodnych wariantach JOS można powiedzieć, że są abstrakcyjne w znaczeniu 2., ale nie w 1.: ich istnienie ma również charakter potencjalny i konkretyzują się one w tekstach, ale w stosunku do JOS stanowią jego realizacje i każdemu z nich da się przypisać pewną uchwytną, w jakimś stopniu odróżnialną od innych odmian JOS charakterystykę.

W pracy Anny Różyło, choć nie nazwane wprost i nie funkcjonujące na równych prawach, występują wszystkie trzy typy obrazów świata. Zasadniczym celem Autorki jest co prawda zestawienie obrazów pór doby utrwalonych w dwóch odmianach polszczyzny, ale droga do rekonstrukcji tych obrazów – zwłaszcza w przypadku wizji Poświatowskiej – wiedzie poprzez śledzenie wielu obrazów tekstowych, obecnych w poszczególnych użyciach języka. W istocie w pracy zestawia się więc trzy elementy: obraz polszczyzny w odmianie ogólnej, obraz charakteryzujący idiolekt Poświatowskiej (przy czym oba te obrazy są wariantami JOS polszczyzny), a także realizacje tego ostatniego w wierszach. Nieobecność czwartego członu – tekstów poświadczających wizerunek pór doby zakrzepły w ogólnej odmianie polszczyzny – tłumaczy się tym, że Anna Różyło do zbudowania tego obrazu wykorzystywała dane słownikowe, czyli już wyabstrahowane z korpusu użyc.

\* \* \*

Przedstawione refleksje skłaniają oczywiście do stawiania dalszych pytań. Osobnym i niewątpliwie godnym uwagi, choć bardzo trudnym problemem jest heterogeniczność wyróżnionych typów obrazów świata, która prawdopodobnie przedstawia się całkowicie inaczej w przypadku obrazów istniejących w planie *langue* i obra-

<sup>12</sup> Tylko w tym sensie można zatem uważać idiolekt za element pośredni między *langue* i *parole*, jak czynią Marian Bugajski i Anna Wojciechowska w artykule *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy” 3 (532), 1996.

zów realizowanych w wypowiedziach. Na szczególne zbadanie zasługują też na pewno „elementy współnoodmianowe” w różnych wariantach polskiego JOS. Od poważnych ustaleń w tym zakresie dzieli nas jednak jeszcze chyba sporo czasu, a przede wszystkim wiele pracy, którą należy wykonać. Z drugiej strony, zbliżają nas do nich właśnie takie rozprawy, jak omawiana książka, w której należy dostrzec nie tylko kompetentne studium porównawcze dwóch odmian JOS polszczyzny, lecz także – co jest być może jeszcze ważniejsze – tekst zapraszający czytelnika do dyskusji i współmyślenia.

Anna Różyło *Dzień, noc i inne pory doby – studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej*, Studium Generale Sandomiriense – Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, Sandomierz 2004, ss. 155